CZĘŚĆ XLVII — № 13. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. POŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 17 Lutego. / 1 Marca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 16/28 LUTEGO.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, w Wydziale Wojskowości, z dnia 7 Lutego, Naczelnik Sztabu Orenburskiego wojska kozaków, Jenerał-major *Berg 2*, otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia, z mundurem i pensyą.

Rozkazy dzienne CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej.*

1 Lutego. Dymissyonowani: Radzca Dworu *von Schwentzon*, mianowany Naczelnikiem Okręgu Rowieńskiego Dóbr Państwa, a Assesor Kollegialny *Wołoszyński*, Assesorem Izby Wołyńskiej tychże dóbr; — pełniący obowiązki Pomocnika Sekretarza Kancellaryi Witebskiego, Mohylewskiego i Smoleńskiego Jenerał-Gubernatora, Sekretarz Kollegialny *Płochocki*, przeniesiony na Pomocnika Buchaltera Zarządu XI Okręgu Dróg Kommunikacyj.

3 Lutego. Za wysługę lat zostają podniesieni do rang: Radzcy Kollegialnego, Radzcy Dworu: Inspektor Zarządu Lekarskiego Witebskiego, Doktor Medycyny *Papengutt*, Operator takiegoż Zarządu Wileńskiego, Medyko-Chirurg *Szymkiewicz*, Operator takiegoż Zarządu Mohylewskiego, Sztab-lekarz *Głażewski*, Starszy Lekarz Zakładów Mohylewskiego Urzędu Powsz. Opieki, Doktor Medycyny *Roland*; — Radzcy Dworu, Assesorowie Kollegialni: Starszy Lekarz Wileńskiego Szpitalu św. Jakuba, Doktor Medycyny *Moszyński*, Starszy Lekarz Wileńskiego Szpitalu na Sawicz-ulicy, Medyko-chirurg *Lachowicz*; Sztab-lekarze: Akuszerowie: Mohylewskiego Zarządu Lekarskiego *Wołosewicz*, i Podolskiego takiegoż *Strawiński*, i Lekarz powiatowy Kamieniecki *Alexandrow*; Młodszy Lekarz S.-Petersburskiego Domu Wychowania (Podrzutków), Lekarz Pierwszego Oddziału *Radziwiłowicz*; — Assesora Kollegialnego, Lekarz Skwirskiego Okręgowego Zarządu Dóbr Państwa, Doktor Medycyny *de la Flige*; Radzcy Honorowi: Czausowski Lekarz powiatowy, Sztab-lekarz *Kowalewski*, Lekarze Pierwszego Oddziału, Lekarz miejski Bracławski *Szabłowski*, Lekarz powiatowy Dziśieński *Godlewski*, Lekarze z prawami służby Rządowej w majątkach obywatelskich: powiatu Bracławskiego *Ołtarzewski*, w gubernii Wileńskiej *Michniewicz*; Lekarze 2 Oddziału: Lekarz powiatowy Hajsyński *Sołomiński*, lekarz z prawami służby Rządowej w tymże powiecie *Iwanowski*; Lekarze 3 Oddziału, Lekarze: Wileńskiego Lekarsko-Policyjnego Komitetu *Wersocki*, przy Johaniszkielskim w gubernii Kowieńskiej Szpitalu *Haciski*, przy Wilejskim Okręgu Dóbr Państwa *Karižin*; — Lekarze 1 Oddziału: Lekarz miejski Wielizski *Połuszyński*, i Lekarz nadliczbowy S.-Petersburskiego Domu Wychowania (Podrzutków) *Kozłowski*.

4 Lutego. Zostający w Kancellaryi Ober-prokurora w Rządzącym Senacie, Rzeczywisty Radzca Stanu *Puszczyn*, mianowany Członkiem Konsultacyi przy Ministerstwie Sprawiedliwości; — uwolniony zostaje od służby Komisarz dla zapobieżenia kredzieży koni w powiecie Winnickim, Sekretarz Kollegialny *Hołyński*; — zostają zatwierdzeni na urzędach, obrani przez Szlachtę, w gubernii Wileńskiej: Assesor Sądu Sumienia (dotychczasowy) Assesor Kollegialny *Dauksza*, Assesorowie Izby Sądu Kryminalnego: dotychcz. Radzca Honorowy *Baliński* i Archiwista Aktów Trybunalskich, Radzca Honorowy *Dowgiałło-Narbutt*, z uwolnieniem od tego ostatniego urzędu; — Sędziowie powiatowi: (dotychczasowi) Wileński, Radzca Kollegialny *Bogucki*, Wilejski, Radzca Honorowy *Janiszewski*, Trocki, Radzca Honorowy *Jabłoński*, Lidzki, Sekretarz Gubernijalny *Makarewicz*; (nowoobrani) Święciański, Radzca Honorowy *Kurkowski*, Oszmiański, dymissyonowany w 1853 roku z Klastyckiego pułku huzarów w randze porucznika *Czernicki*, i Dziśieński, niemający rangi *Korzeniew-*

ski; — Assesorowie od Szlachty Sądów powiatowych: (dotychczasowi) Trockiego, Radzca Honorowy *Wasilewski* i Dzisieńskiego, Sekretarz Kollegialny *Rusiecki;* (nowoobrani) Swięciańskiego, Radzca Honorowy *Bukowski*, Trockiego, Sekretarz Kollegialny *Kulikowski*, Wileńskiego, urzędnik Kancellaryi Wileńskiej Izby Sądu Kryminalnego, Sekretarz Kollegialny *Iszora* i Młodszy Naczelnik Stołu Izby Wileńskiej Sądu Cywilnego, Sekretarz Gubernijalny *Kociell*, Oszmiańskiego, Buchalter Trockiego Ratusza, Sekretarz Gubernijalny *Herberski* i Sekretarz Oszmiańskiej opieki Szlacheckiej, Sekretarz Gubernijalny *Zakrzewski*, Lidzkiego, Naczelnik Stołu tegoż Sądu, Sekretarz Gubernijalny *Kuncewicz*, pięciu ostatni z uwolnieniem od dotychczasowych obowiązków; — Sekretarz Kancellaryi Swięciańskiego Marszałka powiatowego, Sekret. Gubern. *Hrehorowicz*, przeniesiony zostaje na Assesora od Szlachty Swięciańskiego Sądu powiatowego.

5 Lutego. Zostają podniesieni do rangi Radzcy Stanu, za wysługę lat, Radzcy Kollegialni, zostający w Kancellaryi Ober-prokurora Rządzącego Senatu: *Filosofow*, *Luboszczyński* i *Kałajdowicz;* — zostaje uwolniony od służby na własną prośbę, Kassyer Starokonstantynowski, Assesor Kollegialny *Rożyński;* — za wysługę lat zostają podniesieni do rangi Assesora Kollegialnego, Radzcy Honorowi: pełniący obowiązki Podprokuratora Sądu Kryminalnego w Warszawie *Fabisz* i Podpisarz Sądu Appelacyjnego Królestwa Polskiego *Prokopowicz*.

7 Lutego. Mianowani: Towarzysz Kontrolera Państwa, Radzca Tajny *Aprelew* do zasiadania w Rządzącym Senacie, Dyrektor Departamentu Poczt i S.-Petersburski Poczt-dyrektor Radzca Tajny *Prianisznikow*, Członkiem Kommisyi do wybudowania Soboru św. Izaaka w Wydziale Kunsztowniczym; — zostaje uwolniony od urzędu na własną prośbę, Assesor Oszmiańskiego Sądu powiatowego, Kapitan *Oganowski*.

8 Stycznia. Otrzymują, za odznaczenie się, rangę Assesora Kollegialnego, Członkowie Honorowi Lubelskiego Zarządu Lekarskiego, Magistrowie Medycyny i Chirurgii: Akuszer *Wieniawski* i Lekarz Szpitalu św. Wincentego i Józefa w Lublinie *Okorski;* — podniesiony zostaje do tejże rangi Radzca Honorowy: pełniący obowiązki Starszego Pomocnika Naczelnika Oddziału Kancellaryi Namiestnika Królestwa Polskiego *Komarnicki*, ze starsz. od 31 Października 1852; — Sekretarza Kollegialnego, pełniący obowiązki Dziennikarza, Sekretarz Gubernijalny *Kastellaz*, od 13 Października 1852 roku; — mianowany: Dyrektor Kancellaryi Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, Radzca Kollegialny *Konopka*, Członkiem tejże Kommisyi; — N. Cesarz Jmć, oświadcza Monarsze zadowolenie Lekarzowi 1 Oddziału Sandomirskiego więzienia śledczego, Radzcy Honorowemu *Chodakowskiemu*, za szczególną gorliwość w leczeniu chorych w mieście Sandomirzu w czasie grassowania w Królestwie Polskiém w roku 1852 epidemicznej choroby Cholery i za sprawowanie w temże mieście obowiązków Lekarza, w tymczasowych szpitalach chrześciańskim i żydowskim.

10 Lutego. Zostają mianowani: zostający do poleceń szczególnych przy Kijowskim Wojennym, Podolskim i Wołyńskim Jenerał-Gubernatorze *Pokrowski*, urzędnikiem do poleceń szczególnych V klassy przy Ministrze Spraw Wewnętrznych; takiż urzędnik przy tymże Jenerał-Gubernatorze, Assesor Kollegialny *Siwicki*, urzędnikiem do szczególnych poleceń VI klassy przy Ministrze Spraw Wewnętrznych; — Członek Podolskiego Gubernijalnego Komitetu inwentarzy, były Sędzia powiat. Kamieniecki, Radzca Dworu *Chełmiński*, zatwierdzony zostaje w tej randze, otrzymanej przy dymisyi, ze starszeństwem od 25 Stycznia 1845 roku; — Dymisyonowany, Radzca Honorowy *Lisowski*, przyjęty zostaje do służby i mianowany Kassyerem i Exekutorem Izby Skarbowej Mohylewskiej.

— W Najwyższym Ukazie Cesarskim do Rady Cesarskiego Towarzystwa Dobroczynności (человѣколюбивое), z dnia 18 Stycznia, wyrażono: «Stosownie do przedstawienia Rady, opartego na wstawieniu się Towarzystwa nawiedzania ubogich, zatwierdzając Kuratorem tego towarzystwa J. Cesarską Wysokość Najmilszego Syna Mojego Wielkiego Xięcia Konstantyna Mikołajowicza, najłaskawiej Rozkazujemy Radzie Towarzystwa Dobroczynności przyjąć J. Wysokość do grona Rzeczywistych Członków swoich.

— PP. Jenerał-porucznik *Klupfel*, i Szambelan hrabia Dymitr *Szeremetiew*, mieli szczęście otrzymać od N. Cesarzowej Jmci najłaskawsze Reskrypta z podziękowaniem, pierwszy, z dnia 7 Stycznia b. r. za starania ku urządzeniu nowego gmachu dla Pawłowskiego Instytutu, a drugi, z dnia 14 tegoż m. za ofiarowanie summy przeszło 100,000 rubli srebrem na utrzymywanie z procentów dwudziestu wychowanic w Moskiewskich szkołach orderu św. Katarzyny i Elizawetinskiej.

Po 11 Lutego zostawało chorych na cholerę w Petersburgu 193 — w ciągu doby zachorow. 12 — wyzdr. 11 — umarło 10 — po 12 Lutego pozostało chorych 184.

W ciągu doby zachor. 17 — wyzdr. 9 — umarło 4 — po 13 Lutego pozostało chorych 188.

W ciągu doby zachor. 19 — wyzdr. 13 — umarło 11 po 14 Lutego pozostało chorych 183.

W ciągu doby zachor. 13 — wyzdr. 16 — umarło 13 — po 15 Lutego pozostało chorych 167.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 11 (22) Lutego.

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej dozwolić raczył przebywającemu we Francyi wychodźcy, Maciejowi Roguskiemu, powrócić do Królestwa, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Kommisya Rządowa Przychodów i Skarbu.

W niektórych krajach puszczane są w obieg akcye na budowę dróg żelaznych, które rozgrywane bywają w sposobie loteryi, a listy zachęcające do przyjęcia udziału w tych loteryjach nadesłane są do Królestwa z planami i certyfikatami, obejmującemi numera akcyj oryginalnych. — Ponieważ w kraju tutejszym wszelkie loterye zagraniczne są zakazane, a akcye i certyfikaty o których tu mowa, równie jak wszelkie im podobne, za losy loteryjne uważać się mogą, przeto Kommisya Rządowa ostrzega wszystkich kogo to dotyczyć się może, iż podług obowiązujących przepisów, a mianowicie Instrukcyi z dnia 1 Października 1809 roku i urządzenia Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Czerwca 1841 r. № 34,081, przyjmujący udział w tego rodzaju loteryach, oprócz utraty wygranej, jakaby na los nabyty przypadła, pociągnięty będzie do zapłacenia wartości posiadanego losu i tytułem kary za każdy los po rs. 9, zajmujący się zaś przedażą takich losów pociągani będą do opłacenia ich wartości, zysku na przedaży odniesionego, i kary od rs. 45 do 90. — Obwieszcza przytém Kommisya, że Władze właściwe wezwane zostały, aby kupujących i rozprzedających pomienione akcye lub certyfikaty, drogą przepisami wskazaną pociągały do odpowiedzialności; dla uniknienia więc jej, każdy ktoby otrzymał podobne listy bankierskie z zagranicy, obowiązany jest je wraz z certyfikatami złożyć miejscowej Władzy do właściwego postąpienia. Z polecenia Dyrektora Głównego Prezydującego, Radzca Stanu *Ciechanowski.* — Dyrektor Kancellaryi, Radzca Dworu *Parzelski.* — Naczelnik Sekcyi, Radzca Kollegialny, *A. Karpiński.*

Wyciąg z obrazu działań Rządu Królestwa Polskiego w roku 1850, złożonego N. Panu *przez Namiestnika Królestwa.*

Obraz składa się z pięciu głównych części, i obejmuje wiadomości, z których ważniejsze tu w treści zebrane. — I. *Wydział Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych.* — *Ludność.* Ludność Królestwa Polskiego w r. 1850 wynosiła głów 4,810,735; więcej jak w r. 1849 głów 29,380. W ogólnej liczbie głów było: mężczyzn 2,343,110, a kobiet 2,467,625. W tej liczbie było: chrześcian 4,255,241, żydów 554,984, mahometan 274, cyganów 236. W guberniach było: w Warszawskiej głów 1,531,485, w Radomskiej 927,302, w Lubelskiej 1,018,701, w Płockiej 547,455, w Augustowskiej 622,195. W m. Warszawie ludność wynosiła głów 163,597. — *Służba lekarska.* Stan zdrowia ludzkiego w tym roku był zaspakajający, febry tylko były częstsze aniżeli w latach zeszłych; gorączki zaś tyfoidalne w bardzo nie wielu miejscach pojawiały się; szkarlatyna w jednym tylko m. Kaliszu, jako choroba epidemiczna grasowała. Częste były przypadki czarnej krosty, która skutkiem chorób karbunkułowych między bydłem i do ludzi się przeniosła, nieznaczną wszakże zrządzając śmiertelność. — *Zaciąg wojskowy.* W r. 1850 postanowiono powołać na zaciąg po 2 z tysiąca, w skutek czego, w stosunku ludności, należało pobierać 4,980 rekrutów, po potrąceniu wszakże wziętych na rachunek poboru włóczęgów i defraudantów 489, wzięto rzeczywiście 4,491; a mianowicie: chrześcian i mahometan 3,947, żydów 544. Na zasadzie przepisów o powinności zaciągowej, uwalniających od służby wojskowej żydów gospodarstwem rolném w oddzielnych osadach trudniących się, zwolniono od zaciągu żydów 514. — *Liczba przestępstw.* Ciągłe polepszanie bytu klassy rolniczej, w skutku Ukazu Najwyższego z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1846 roku i obfity urodzaj zboża, pomyślny wywarły wpływ na stan moralności ogólnej i dla tego liczba przestępstw w Królestwie znacznie się zmniejszyła. W r. 1850 było więźniów: w więzieniach badań 5,813, mniej jak w r. 1849 o 1,751, w więzieniach karnych 3,431, mniej o 782. — *Więzienia.* Liczba więźniów pod badaniem będących, łącznie z pozostałymi z r. 1849 wynosiła 7,192 głów, z tej liczby przeniesiono do więzień karnych z mocy wyroków 2,304, uwolniono 3,273, zmarło 82, pozostało 1,533. — W więzieniach karnych i twierdzach, łącznie z pozostałymi z roku 1849 było głów 6,831, z tego ubyło: przez wytrzymanie kary 2,357, przez ułaskawienie 558, przez odesłanie na Syberyą 21, przez oddanie do wojska 88, przez śmierć 437, przez ucieczkę 13; zostało zatém na rok 1851 — 3,357, mniej jak w r. 1849 o 43. Pomiędzy osądzonymi było skazanych: a.) podług dawnego prawa: na więzienie warowne 236, ciężkie 249, poprawcze 80, na areszt publiczny 118; b.) podług nowego kodeksu: na zesłanie do ciężkich robót w kopalniach 27, w twierdzach 29, do zakładów fabrycznych 65, na osiedlenie w Syberyi 56, do Syberyi z czasowém zamknięciem 5, na mieszkanie do Syberyi bez zamknięcia 8, na roboty w aresztanckich rotach 1,593; na zesłanie na zamieszkanie do oddalonych guberníj z zamknięciem 2, bez zamknięcia 12; na zamknięcie w domu roboczym 917, w domu poprawy 27, w twierdzy 3; na osadzenie w wieży 32, na areszt na czas krótki 37; na oddanie do wojska 61, razem 3,357. *(D. c. n.)*

— Kancellarya przyboczna JO. Xięcia Namiestnika, w Królestwie Polskiém, zawiadamia niniejszem osoby interesowane: że szlachta Królestwa, życząca sobie oddać swych synów lub krewnych, na koszt Skarbu, do Instytutu Korpusu Inżenjerów Kommunikacyj Lądowych i Wodnych w St. Petersburgu, w którym 12 wakansów dla młodzieży tutejszej przeznaczono, obowiązana jest podawać w tym celu prośby na imię Namiestnika Królestwa, na papierze stęplowym ceny kop. 60 sr.

Do próśb tych dołączone być mają oddzielnie o każdym małoletnim następujące dowody, z przekładem na język Rossyjski:

a.) Metryka urodzenia i chrztu Św. przez Konsystorz Duchowny poświadczona; — b.) Świadectwo Urzędu Lekarskiego o zaszczepieniu ospy z dobrym skutkiem, o zdrowej bu-

dowie ciała i zdolności do wychowania wojskowego, a to na zasadzie przepisów, zawartych w art. 549, Tomu 3, Zbioru Postanowień wojskowych; — c.) Swiadectwo Heroldyi lub Deputacyi Szlacheckiej, że małoletni jest ostatecznie zatwierdzony w godności Szlacheckiej i że zapisany jest w xięgi Genealogiczne Szlachty Królestwa Polskiego, i nakoniec d.) Jeżeli kandydat zostawał na nauce w Szkole Rządowej, to powinno być świadectwo z tejże Szkoły o postępie w naukach i o sprawowaniu się tegoż kandydata. — Wiek, w którym małoletni synowie Szlachty mają być przyjmowani do powyższego Instytutu, oznaczony jest przepisami od lat 11 do 13, przyjmując w rachubę wieku, dzień odstawienia małoletniego do tegoż Instytutu.

Dyrektor Kancellaryi, P. *Eliaszewicz.*

Wiadomość o ludności rzemieślniczej w upłynionym roku w m. Warszawie, z wymienieniem jaką mają wartość wyrobione przez nich w ciągu tegoż roku towary:

123 bednarzy, wyrobiło towarów za rs. 39,100; 110 blacharzy, za rs. 41,930; 49 brukarzy, za rs. 12,000; 48 brązowników, za rs. 13,800: 96 cieśli, za rs. 82,045; 76 czapników, za rs. 17,225; 35 farbiarzy, za rs. 10,690; 25 grzebieniarzy, za rs. 9,730; 24 gwoździarzy, za rs. 9,255; 19 guzikarzy, za rs. 8,820; 8 giserów, za rs. 4,320, 116 introligatorów, za rs. 25,560; 96 jubilerów, za rs. 116,515; 14 iglarzy, za rs. 32,350; 64 kapeluszników, za rs. 29,770; 10 konwisarzy, za rs. 3,650; 53 kołodziejów, za rs. 8,500; 32 kotlarzy, za rs. 59,205; 36 kuśnierzy, za rs. 16,930; 673 krawców, za rs. 203,635; 223 kowali, za rs. 87,635; 29 kamieniarzy, za rs. 14,230; 11 krześlarzy, za rs. 2,050; 67 liniarzy i powroźników, za rs. 12,650; 38 lakierników, za rs. 12.660; 39 mosiężników, za rs. 10,235; 175 młynarzy, za rs. 195,520; 51 mularzy, za rs. 36,950; 92 mydlarzy, za rs. 213,475; 57 malarzy, za rs. 16,310; 150 magazynów mód, za rs. 33,165; 17 nożowników, za rs. 4,900; 3 orgarmistrzów, za rs. 1,200; 243 piekarzy, za rs. 190,755; 54, perukarzy, za rs. 20,050; 27 piernikarzy, za rs. 15,850; 10 parasolników, za rs. 4,520; 11 puskarzy, za rs. 2,950; 5 pieczętarzy, za rs. 1,300; 8 pilnikarzy, za rs. 1,470; 137 rękawiczników, za rs. 55,660; 358 rzeźników, za rs. 520,905; 87 rymarzy, za rs, 25,925; 168 siodlarzy, za rs. 76,605; 227 ślusarzy, za rs. 62,650; 109 smuklerzy, za rs. 19,025; 78 stelmachów, za rs. 21,020; 69 szklarzy, za rs. 30,350; 539 stolarzy, za rs. 165,049; 921 szewców, za rs. 287,786; 16 szczotkarzy, za rs. 4,960; 16 snycerzy, za rs. 3,680; 1 ślifierz, za rs. 90; 7 sztukatorów, za rs. 1,200; 81 tokarzy, za rs. 27,040; 66 tapicerów, za rs. 25,340; 13 waciarzy, za rs. 3,500; 89 zegarmistrzów; za rs. 41,370; 27 złotników, za rs. 31,500; 54 zdunów, za rs. 13,000. Ogółem 6,054 rzemieślników, wyrobiło w ciągu roku zeszłego towarów za rs. 3,039,530.

— *Wiadomość o wewnętrznym stanie miasta Warszawy w upłynionym roku:* ulic brukowanych 138, niebrukowanych 92; placów publicznych 10, targowych 16; ogrodów: rządowych 9; prywatnych 487; pałaców 46, domów: murowanych rządowych 72, prywatnych 1,797; drewnianych rządowych 12, prywatnych 1,033; kościołów: rzymsko-katolickich 19, unicki 1, ewangelickich 2; kaplic: rzymsko-katolickich 4, ewangelicka 1; klasztorów: męzkich 9, żeńskich 4; żydowskich synagog 8, domów modlitwy 107; cmentarzy 8; drukarń 21, litografij 14; xięgarń 27, sklepów 2,170, domów handlowych 19, magazynów drzewa 25; młynów parowych 2, wiatraków 37, deptaków 33, jatek 52, szlachtuzów 3, browarów 20.

(K. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Wiedeń, 12 Lutego.* Donoszą z Londynu, że Porta była się udawała z przełożeniami w sprawie Montenegro do Rządu Angielskiego, który jej poradził, iżby nie posuwała rzeczy do ostateczności i żeby usłuchała słusznych wymagań Austryi i Rossyi.

— Feldmarszałek-lejtnant xiążę de Lobkowitz wyjechał wczora dla objęcia dowodztwa nad swoją dywizyą, która jest w marszu ku Kroacyi.

— Ostatnie wiadomości z Montenegro przedstawują położenie rzeczy w stanie dotychczasowym, to jest Turków nieczynnych a Czarnogórców niemyślących o poddaniu się.

— Podług depeszy telegr. z Triestu z dnia 15 Lutego, w obozie tureckim na ludzi i źwierzęta panuje pomorek, Montenegrini przeciwnie pełni są energii i otuchy. Ludność Grachowska nieomieszka powstać, jak tylko turcy, którzy zajmują miasto, działać zaczną.

Co do missyi hrabi de Linanges, ta dotąd nie zdaje się otrzymywać stanowczych skutków. Depesza telegraficzna, odebrana w Wiedniu 14 Lutego, przedstawia odpowiedź Porty tak dalece zawiłą i nieoznaczoną, że natychmiast dano rozkazy do marszu wszystkim korpusom austryackim, które w pochodzie ku granicy tureckiej zostały wstrzymane. Mniemano w Wiedniu, że Dywan dla tego dał taką odpowiedź, iż nie brał na serio wdania się Austryi w obecnych sprawach i że trzeba było wyprowadzić Portę z błędu.

— Wszystkie depesze zgodnie donoszą, że Medyolan i cała Lombardya są zupełnie spokojne i że żadne poruszenie nie zaszło w innych krajach włoskich.

— Mieszkańcy Medyolanu przesłali Marszałkowi Radeckiemu adres, z ubolewaniem nad wypadkami zaszłemi w tém mieście 6 Lutego i z wyrażeniem całego swego wstrętu ku podobnym zamachom.

— Piszą w gazecie Wiedeńskiej: «To co miało zajść w Medyolanie 6 Lutego, nie było już żadną tajemnicą w Szwaj-

caryi wilią dnia tego i w sam dzień wypadku. Gazety bynajmniej tego nie skrywały. W liście z Bellinzona, z dnia 5 Lutego, umieszczonym w gazecie Szwajcarskiej *Democrazia*, zapowiedziane było na dzień jutrzejszy powstanie w Medyolanie. Lugano, jak się zdaje, było punktem centralnym knowań; 5 Lutego miała tam miejsce wielka schadzka wychodzców, politycznych i radykalistów szwajcarskich. Bronie, w liczbie 12,000, niegdyś złożone w Lugano, w pałacu Ciani, a potém przewiezione do kantonu Valais, na powrót zostały przywiezione do Lugano i miały służyć do uzbrojenia posiłków, które byłyby posłane powstańcom. Nadto, zapewniają, że milicye kantonowe, pod pozorem utrzymania neutralności, były już 5 Lutego w marszu ku granicy i trzymały się w pogotowiu do najścia ziemi austryackiej w razie udania się zamachu Medyolańskiego. Emisaryusze wysłani byli z Lugano do Piemontu i w tym ostatnim kraju banda wychodzców dążyła już ku granicy austryackiej, dla jej przejścia, ale była dognana w Stradella i rozbrojona przez wojska Sardyńskie. Z największą więc pewnością, nawet przed ukończeniem śledztwa, wnieść należy, że zamach Medyolański był podstępnie ukartowany przez Komitet Londyński, a wspierany przez partyą radykalistów Szwajcarskich.» *(P. P.)*

—

Gazeta Pruska, w 42 numerze, pod datą *Berlin, 18 Lutego*, zawiera następujące szczegóły zbrodniczego zamachu, popełnionego na osobie Cesarza Jegomości Austryackiego, Franciszka-Józefa.

«Odbieramy w tej chwili drogą telegrafu wiadomość, że okropny zamach uczyniony był na życie Cesarza Jmci Austryackiego, ale chybił swojego celu dzięki Opatrzności Boskiej; dziś, o godzinie pierwszej po południu, w chwili, kiedy N. Pan, przechadzając się po bastyonach z hrabią O'Donnell, (Adjutantem J. C. Mości), przypatrywał się zpoza wałów ćwiczeniom wojsk, które manewrowały na Graben, Jego Cesarska Mość został zdradziecko napadnięty przez jednego węgra ze Stuhlweissemburga, uzbrojonego w długi nóż, którym zadał mu cios w tylną część głowy. Popełnienie zabójstwa zostało jedynie odwrócone szybkiém uchyleniem się Cesarza i przytomnością umysłu hrabi O'Donnell.

«Dzięki Bogu rana była tak lekka, że Cesarz mógł dójść pieszo do pobliskiego pałacu Arcyxięcia Alberta, zkąd, po opatrzeniu, udał się też pieszo do Cesarskiego pałacu.

«Lekarze zapewniają, że rana nie jest bynajmniej niebezpieczną, wszakże uznali za potrzebną, iżby Cesarz Jmć położył się w łóżku.

«Zabójca z wielką trudnością został zasłoniony przed zapalczywością ludu przez wojsko, które go odprowadziło do więzienia. Nazywa się on Laslo Nemenyi; był przedtém huzarem, obecnie czeladnikiem krawieckim.»

Depesza telegraficzna z Wiednia, z dnia 19 Lutego, ogłoszona w Monitorze Pruskim, donosi, że Cesarz Jmć przepędził noc nader spokojnie. *(J. de S.-P.)*

Wiedeń, 16 Lutego. Wczora Komendant wojenny Wiednia, hrabia Schaffgotsch, wyjechał do Kroacyi dla objęcia dowództwa nad korpusem, ciągnącym do tego kraju, na jego miejsce mianowany Feldmarszałek-lejtnant Xiążę Alexander Wirtembergski, Dowodzca dywizyi w 9 korpusie Armii.

Dziś wystąpiły w pochod z Wiednia ostatnie oddziały wojsk przeznaczonych do Kroacyi, tworzących korpus do 35,000 ludzi.

— Piszą z Medyolanu, że dzwonnice są ze szczególną pilnością strzeżone i że zabroniono bić we dzwony; uwięzienia nie ustają: mówią, że kilku duchownych aresztowano. Miasto jest prawie puste.

10 Lutego w Medyolanie powieszono, za potwierdzonemi wyrokami sądu wojennego, czterech nowych rokoszan, wziętych z bronią w ręku. Trzej należą do klassy wyrobników, czwarty jest niejaki Bernardo, rodem z Pawii, prywatny nauczyciel w Gymnazyum.

— Dowiadujemy się z listów z Medyolanu, że Rząd ma w ręku niewątpliwe dowody, iż rozruchy w tém mieście były sprawą Kossutha i Mazziniego, działających za pomocą emisaryuszów i rozdanych pieniędzy. Pierwszém dziś staraniem Austryi będzie, położyć raz na zawsze koniec tym machinacyom.

— 11 Lutego Marszałek Radecki wydał nową do mieszkańców Królestwa Lombardo-Weneckiego proklamacyą, w której obwieszcza, że gdy z powziętych powodem ostatnich wypadków wiadomości, wynika zupełne przekonanie, że mieszkańcy tego Królestwa, z bardzo nielicznemi wyjątkami, dają się zmuszać do nieprawych działań strachem, który burzyciele wpoić im umieli, przeto ostrzega, po raz ostatni, że ci, którzy będą zamieszani do jakichkolwiek, przeciw Rządowi zamachów, podpadną całej surowości praw i najściślejszych środków ostrożności. Władze sądowe odebrały rozkazy sekwestrowania dóbr wszystkich osób, prawnie posądzonych o spólnictwo w zamachach zdrady Stanu, za jakowe spólnictwo poczytanem będzie samo niedoniesienie o zamierzanym zamachu. Ci, którzyby nie dokonali takowego sekwestru, nakazanego przez sądy wojskowe, sami będą oddani pod sąd wojenny i surowym ulegną karom.

Wiedeń, 18 Lutego. (Przez telegraf.) Radzie federalnej Szwajcarskiej przesłana została nota, w przedmiocie pomocy użyczonej ze strony kantonu Tessino zamachowi Medyolańskiemu. Stosowne protestacye mają też być przesłane Gabinetowi Angielskiemu, o nadużyciu prawa schronienia, udzielanego w Anglii wychodzcom. *(J. de S.-P.)*

PRUSSY. Piszą z Berlina, 9 Lutego, do gazety Augsburskiej: «Sądząc ze wszystkiego, najlepsze porozumienie przywrócone zostało między Austryą i Prussami. I tak, mianowanie P. Prokesch-Osten na Posła-Prezesa Sejmu Niemieckiego nastąpiło za wiedzą i zgodą Gabinetu Pruskiego, podczas kiedy Austrya ze swej strony wyraziła życzenie, iżby P. Bismark Schönhausen pozostał na swej we Frankfurcie

posadzie. Jakoż, nikt dziś nie wątpi, że oba Mocarstwa szczerze i wspólnemi siłami pracują nad ugruntowaniem Związku Niemieckiego.» (*J. de S.-P.*)

DREZNO. W dniu 10 Lutego, JJ. KK. Wysokości Xiążę Jan z Xiężną swą Małżonką i Xiężniczki Sydonija i Anna, wyjechały do Brünn. (*J. de S.-P.*)

HANOWER. Korrespondencye z Hanowru zapewniają, że przesilenie ministeryalne przeszło zupełnie i wszyscy Ministrowie pozostali na swych miejscach. (*J. de S.-P.*)

ANGLIJA.

LONDYN, *16 Lutego.* Wczora, w Izbie Gmin, P. Hume zapytywał, jakie są właściwie zamiary Rządu we względzie podatku od dochodów. Lord John Russell odpowiedział, że w obecnej sessyi będzie wniesiony bill o utrzymaniu tymczasowém tego podatku bez żadnej zmiany, ale niezwłocznie po świętach Wielkonocnych Kanclerz Skarbu obwieści zamiary Rządu co do środków finansowych, mających się na przyszłość przedsięwziąść. P. Hume zapowiedział, iż w przyszły Piątek wniesie ponowienie Kommisyi śledczej we względzie podatku od dochodów.

— Podług *Morning Advertiser* ma być na obecnej sessyi ponowiony bill o zniesieniu godności Vice-Króla Irlandyi.

— W *Morning Post*, wśród wielkich pochwał mowy Cesarza Francuzów na otwarcie Izb, czytamy: «Rzeczą jest oczewistą, że gdyby Napoleon miał zamiar attakować Angliją, byłby już to dawno uczynił, nie sadząc się na frazesa, podczas kiedyśmy jeszcze ani myślili o obronie. Słowa Napoleona nie mogą nie uczynić wielkiego wrażenia we Francyi i Europie i nie uspokoić u nas złego ducha krytyki i opryskliwej nieznajomości rzeczy. Kiedy poznamy dokładnie stan Francyi i kiedy zacne słowa Cesarza powszechnie się rozejdą, stanie się on u nas «człowiekiem popularnym,» jak to oddawna przepowiadamy, a interes i sympatya, która codnia więcej zbliża z sobą dwa narody, powiększy jeszcze wzajemne zaufanie i pomyślność, acz spółzawodniczą, lecz przyjacielską.»

— W gazetach ostatnich uskarżają się na wielkie ilości śniegu, które wypadły po różnych miejscowościach Anglii i Irlandyi, w niektórych punktach, jak w samym Dublinie, głębokość jego sześciu stop dochodziła.

— Podług wiadomości z Indyi, (Kalkutty), z dnia 5 Stycznia, nowe kroki zaczepne ze strony Birmanów, spowodują zapewna zawojowanie i przyłączenie do posiadłości angielskich całego Królestwa Ava. Wkrótce zapewna dowiemy się o stanowczych w tym względzie krokach. (*J. de S.-P.*)

FRANCYA.

PARYŻ, *17 Lutego.* Monitor dzisiejszy zawiera 99 nowych imion osób, ułaskawionych przez Cesarza Dekretami z dnia 12 i 16 Lutego, od kar, którym byli podpadli za zaburzenia Grudniowe z roku 1851.

— Podług doniesień z Departamentów, mowa Cesarska na otwarcie Izb, sprawiła wszędzie najlepsze wrażenie.

— Piszą z Paryża do gazety Augsburskiej pod dniem 10 Lutego: «Zapewniają, że przed dwoma tygodniami Mazzini przebrany i opatrzony w pasport angielski, przejechał przez Francyą, udając się na Strasburg do Tessino, zkąd urządzał zamachem Medyolańskim. Gdy Mazzini mówi wybornie po angielsku, przeto Policya francuzka nie prędzej, jak po jego przejeździe spostrzegła się, że był w granicach Francyi. Cesarz Francuzów, jak skoro się dowiedział o wypadkach zaszłych w Medyolanie, nakazał natychmiast najsurowsze środki we względzie wychodzców politycznych, we Francyi znajdujących się; żaden z nich nie dostanie pasportu do Włoch lub Szwajcaryi, a nikt nie będzie mógł przebyć granicy, kto nie posiada wszystkich potrzebnych papierów.

— Na miejsce zmarłego Doktora Lingard, Akademija Francuzka Nauk moralnych i politycznych, 19 głosami na 22 obrała swoim Członkiem Korrespondentem sławnego pisarza historycznego angielskiego P. Macaulay.

— W tych dniach Poseł Belgijski P. Rogier z małżonką mieli zaszczyt obiadować u Cesarza Jmci, w Tuileries, gdzie prócz osób Rodziny nie było innych gości. Ma to być, jak twierdzą, początek zwyczaju, który Cesarz chce zaprowadzić, w przyjmowaniu po kolei u siebie bez etykiety Posłów rozmaitych Państw zagranicznych.

— Donoszą z Rzymu, że jenerał Allonveau de Montréal przyjął tam dowodztwo nad wojskami francuzkiemi od jenerała Gémeau, który miał niezwłocznie wrócić do Paryża. (*J. de S.-P.*)

BELGIJA.

Piszą z Bruxelli do Gazety Kolońskiej: «9 Kwietnia, Xiążę Brabancyi, Następca Tronu, skończy lat 18, jakowy wiek, według Konstytucyi, jest wiekiem pełnoletności i daje mu prawo zasiadania w Senacie, gdzie też młody Xiążę wykona przysięgę na wierność Konstytucyi i Prawom zasadniczym kraju. Z tej okoliczności zapadnie też, jak twierdzą, prawo o wyznaczeniu udziałów dla Członków Rodziny Królewskiej. Następcy ma być wyznaczono 300,000 franków dochodu i używalność jednego z pałaców; inni Xiążęta mniejsze odbiorą udziały. (*P. P.*)

WŁOCHY.

TURYN, *12 Lutego.* Gazeta urzędowa Piemontska z dnia 10 b. m. ogłasza Manifest Mazziniego i rozkaz Rządu Sardyńskiego ścigania i imania wszystkich, ceby się chcieli przebrać przez granicę Austryacką dla wzięcia udziału w fermentacyi Medyolańskiej.

— Taż gazeta ogłasza Dekret nakazujący wydalenie z kraju wszystkich wychodzców, którzy nadużywają prawa gościnności i wysłanie w głąb kraju wszystkich, którzy mieszkają ponad granicą, a nie są w służbie publicznej. Granica pod Gravellone zajęta jest przez jazdę Piemontską. Podług gazet Sardyńskich, spokojność w tym kraju nigdzie zakłócona nie była. (*J. de S.-P.*)

TURCYA.

Podług nowin z Montenegro w gazetach Wiedeńskich z dnia 15 Lutego, Xiążę Daniel ciągle pracuje nad obwarowaniem i zaopatrzeniem w żywność stolicy swojej Cetynie, tak iż miasto to jest dziś w stanie długo wytrzymać przeciw znacznym siłom. Xiążę Daniel i stryjeczny brat jego, Vice-prezes Jerzy Petrowicz, podzielili między sobą dowodztwo nad armiją Montenegrińską. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

AUSTRYA. W Gazecie Pruskiej z dnia 22 Lutego czytamy: *Berlin, 19 Lutego.* Podług depeszy telegraficznych, tu odebranych, N. Cesarz Jmć Austryacki przepędził noc spokojnie. Zwykła po odniesionej ranie (traumatyczna) gorączka, która się ukazała wieczorem, była umiarkowana i stan J. C. M. zaspokajający. *(J. de S.-P.)*

PARYŻ, *19 Lutego.* Dzisiejszy Monitor zawiera Dekret, którym Wydziały Kunsztów i Archiwów Cesarskich zostają odłączone od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wcielone do Ministerstwa Stanu. *(J. de S.-P.)*

LONDYN, *18 Lutego.* Wczora w Izbie Lordów, Xiążę Newcastle oznajmił, że odtąd miejscem zesłania będzie wyłącznie Australija zachodnia i to tymczasowo. Zsyłanie na van Diemen i do innych krajów australijskich będzie zaprzestane.

Lord Cardigan żądał zniesienia godności Namiestnika Irlandyi, która stała się niepotrzebną, odkąd Dublin od Londynu znalazł się o kilka godzin drogi. Lord Aberdeen odmówił wszelkiej rozprawy o tym przedmiocie ale oświadczył zarazem, że Rząd nie zamyśla bynajmniej o takowém zniesieniu.

W Izbie Gmin, wniosek P. Frewen o zneisieniu cła od chmielu, któremu się oparł Minister Skarbu, został odrzucony 175 głosami przeciw 90.

Londyn, 19 Lutego. (Przez telegraf.) Wczora P. Disraeli żądał w Izbie Gmin objaśnień o stosunkach Anglii z Francyą. Lord John Russell odpowiedział, że dobre porozumienie z Francyą uznane jest za potrzebne, chwalił rychłe przez ostatni Gabinet uznanie Cesarstwa, ale dodał, iż niemniej obowiązkiem jest Rządu postawić Angliją na takiej stopie, któraby zjednywała poszanowanie. W końcu posiedzenia, żądane przez Ministrów powiększenie liczby majtków o 4,500 zostało uchwalone. *(J. de S.-P.)*

TURCYA. Donoszą ze Scutari, 31 Stycznia, że Omerpasza odebrał posiłki od 2,600 ludzi milicyi (Redifi) z Albanii środkowej i czekał tylko na połączenie się korpusów Bosnijskiego i Albańskiego, dla wszczęcia na nowo kroków wojennych. *(J. de S.-P.)*

(Drogą Nadzwyczajną.)

BERLIN, *20 Lutego.* (Depesza telegraficzna z Wiednia.) Cesarz Jmć używał spokojnego snu, z niejakiem przerwami, od godziny 8 wieczornej. O pierwszej po północy nie było już gorączki. Symptomata wstrząśnienia mozgu zwolna przechodzą.

Tegoż dnia. (Inna Depesza.) Traktat handlowy z Austryą został dziś podpisany, pod datą wczorajszą. *(J. de S.-P.)*

ROZMAITOŚCI.

Gawędki Pana Jacka.

(z rękopisu udzielonego przez A. Filipowicza.)

7.

W sam dzień imienin, życzenia i powinszowania składane już tylko bywały przez sług, włościan, lub innych mieszkańców znakomitych posiadłości Wojewody. — Że zaś miał kilka miasteczek, więc i żydowski *Kahał* delegatów swoich posyłał — *Mowy*, *Oracye*, *Wiersze*, wszystko to było; nieraz *śmieszne*, ale, nie bez *powagi*; jak każda rzecz *obyczajowa*, z prawdziwego uczucia wysnuta. — Łamany język *Judzko-Polski*, bawił nas nie pomału — Raz otrzymał *praemium* niejaki *Icko*, z *Mieleszewa;* który tak się wyraził:

Trza Wody dla Lubendziów — a Lubendzia, Wodzie! (*)
Wojewody, trza Zidkòm — Zidków, Wojewodzie!
A z czego tego, gwałtu?... to biedni *Zidkowie*,
Chcą Jaśnie Wielmożnemu, życzyć *szczęście*, *zdrowie;*
I złotkuwiec, ach, dużo! i nowych arendy,
I nowy Króleszczyzny! i dobrych urzendy;
Niech win, także zdrów będzie, Komisarz, Pan Talki (**),
Jaśniemu Panu, szczęścia... nam... trochu defalki!!...

Rozśmiał się Wojewoda — a nasz *Mieleszewski Horacy*, (który był jednym z Arędarzy miasteczka), za konsensem uskarbionego *P. Talki*, otrzymał na ten rok, *darmo w dodatku*, piwne drożdże; z wyjątkiem (rozumie się) potrzebnej ilości na *bułeczki*, i *Wielkonocne Baby*, do Dworu; jako też... *i dla W-nej Komisarzowej!!*

8.

P. Jacek, w dobrym raz będąc humorze, takiej udzielił nam powieści: *P. Rybiłło* miał dwóch synów, *Prospera* i *Inocentego.* Cyganka wywróżyła mu, że jeden z nich będzie bardzo *mądry*, drugi bardzo *głupi*. Strwożony ojciec tą dziwaczną przepowiednią, ostatnich dobył funduszów na najstaranniejsze obu synów wychowanie; ale gdy w zdolnościach żadnej nie upatrywał różnicy, a miłość jego własna wielce zadowolała się *postępem* obydwóch, zwierza Proboszczowi tajemnicę, i trapiącą go, wewnętrzną niespokojność, o *przyszłości* jednego z nich! — Przy tém, radzi się, jakby to przedwcześnie poznać i złemu zaradzić? — Proboszcz przekłada mu naprzód, *niedorzeczność*, *grzech* nawet, wierzenia wróżbiarkom; lecz gdy go widział upartym — dodał: «*Zrób* «*zresztą próbę!* Obiecaj, temu z twoich dzieci, *cały majątek*, «który, bez żadnych narzędzi i rusztowań, gołemi rękami,

(*) Zapewne alluzya, do herbu *Dunin.*
(**) Zapewne *Talko;* familija szlachecka, w Małej Polsce.

«*Ratuszową wieżę* zwali.» Rybiłło nie zastanowił się jakoś z razu, i myśl tę, oświadczył dzieciom. — Obaj pobiegli do *Wieży!* .. a Proboszcz do ojca: «Widzisz, nie męcz się da-«remnie — Cyganka skłamała, *Obai głupcy!* !»

9.

Pan *Mscisławski* (mowił dalej P. Jacek) przyjmował wszystkich gości *uprzejmie*, ale zawsze z gatunkiem pewnej *rozwagi;* aby czasem komu *zanadto*, a komu *zanadto mało* nie udzielić. Za naszych czasów umiano wielką różnicę czynić pomiędzy *poufałością* a *popularnością;* bo lepiej znano i rozumiano język. *Poufałość*, następowała *po ufności*, wzbudzonej lub zasłużonej—i była poniekąd *wynikiem*, albo stosunków krwi, dawnej przyjaźni i kolleżeństwa, albo doznanej *(w interessie)* cechy charakteru czyjego. Stąd, mogła zachodzić: między panem a sługą, między magnatem a najdrobniejszym szlachcicem. *Popularność* zaś, była to *zdawkowa* moneta, za każdą *czyją bądź* grzeczność. Dziśiaj, u nas, (widzieliśmy to wczora, a daj Boże nie widzieć jutro) jedne *szulery* używają przywileju *Grandów* Hiszpańskich, i *poufale tykają się* wzajemnie, chociażby z rodu, wieku, rozumu, *fortuny* nawet, do odrębnych zupełnie klass towarzystwa należeli. W tém to podobno, (jako i w marnowaniu czasu) największa *plaga* tej rozpustnej zabawy! Wprowadza ona jakąś niegodziwą *równość*, — za kartami.

10.

Nasz *Podkomorzy* i *Sędzia* byli to *poufali* Wojewody. Ja nawet, (Panie! świeć nad duszą jego), tym zaszczytem pochlubić się mogłem; ale nie uwierzysz WPan, jaką *umiał* dawać *odprawę*, tym, co bez zasług lub czyjego *zalecenia* wciskać się myśleli do jego względów! Raz pomnę, przyjechał z *Ukrainy*, P. *Cześnikowicz D****. Chłop dorosły, czupryna gęsta, i mina takaż—kolasa *na pasach*, konie *dzielne*, hajduk obszyty *burtami* — zgoła, *Pan!* —Myśmy go wszyscy nie znali.—Podchodzi wprost do Wojewody, i skłoniwszy mu się *zlekka*, zaczyna: *Dowiedziawszy się, że dziś obchodzą. . . .* Przerwał mu Wojewoda: *z kimże mam zaszczyt. . . .* Jestem Cześnikowicz D***; objąłem po rodzicach znaczną fortunę, i chociaż *nie sąsiad* JWPana, ale *obywatel* tej samej ziemi, śpieszę. . . *Mój Mości*, przerwał znów Wojewoda, *zbytnie Wasan Dobr. łaskaw na sługę swego;* a my zaraz poznali, że ta przesadzona grzeczność magnata, na złe Cześnikowiczowi wyjdzie; bo już Marszałek Dworu szepnął był Wojewodzie o kolasie, o koniach, o złoconym hajduku! — Zapewne, mówił dalej: *koniętaś zmęczył; a sam musiałeś strząść się na bryczce po naszych drogach, które nie tak roskoszne, jak u was na Ukrainie; spodziewam się że dasz tu sobie wygodę i wypoczynek.* — *Konie Jegomościne do stajni!* — Mocno dziękuję, odrzekł *miniasty* Cześnikowicz; powoz i ludzi odesłałem *do karczmy;* zwykle *wszystko* z sobą wożę. — *A MPanie, po cóżże siebie jednego do mnie przywiozłeś!* . . . . Cześnikowicz zmięszał się; Wojewoda zaś, klapiąc go po ramieniu: «Słuchaj no Waść— «zamiar twój, w nawiedzeniu mię, mógł być dobry—i rad «ci zawsze będę życzliwość moją okazać; ale lepiej byś był «zrobił, gdybyś mi przywiozł list *zalecalny* od Pani *Krążnickiej*, ciotki twojej, a znajomej mi, poczciwej Ekonomo-«wej u przyjaciela mego P. Kasztelana Czerniechowskiego; «bo to u mnie więcej ma znaczenia, jak Waścine konie i «hejduki, *co je do karczmy odsyłasz!* (to najbardziej, ubodło «Wojewodę). Jak lepiej *siebie*, i wartość nabytego *pracą* «*rodziców* majątku poznasz, to się zapewne *bryczką* i bez «*służby* drugi raz wybierzesz; a wtedy, prosto już *do mnie* «a *nie do karczmy* zajedziesz!» Wojewoda odszedł do innych gości, a Cześnikowicza wkrótce na pokojach nie stało! Oto, Mospanie, dodał P. Jacek, *przyzwoita popularność!* Młodego *nauczyć* i prawdy, nie bać się mu powiedzieć.

11.

Drugie P. Jacka zdanie: *W moralném gospodarstwie*, mówił, sądzę, że *Rozum*, to *Kommisarz* — *Nauka* i *Pamięć*, to *Kassier* (często funkcyą *Rachmistrza*, pełniący)—*Dowcip*, to *Faktor* — *Uczucie*, to *Żona* — a *Rozsądek*, to *Pan!* — On bowiem jeden, tém wszystkiém, rządzić i sprawować powinien — Ktoś go chciał zbić z tropu, i pyta: a *Proboszcz*, a *Doktor*, w tém urządzeniu?. . . . Jacek odparł natychmiast: *Sumienie* i *Statek*.

12.

«*Muszę u siebie hutę i wysoki piec założyć*»— takie raz zrobił zwierzenie Panu Jackowi jeden ze świeżych *spadkobierców* pewnego Poleskiego majątku. — *Masz lasy?* pyta go. — Obszerne. — *Rudę i dobrą wodę?* nieprzebrane. — *Masz kapitał?* znajdzie się.—*A naukę?* od czegoż xiążki?— *Widziałeś majątek?* nie, ale Pan *Swidrowicz*, moj plenipotent, bardzo go dobrze zna i podejmuje mi się wszystko to urządzić? *Ależ Pan Swidrowicz*, podobno *jurysta?*? — To nic, ale ma brata, co był długo pisarzem w jednej *Dymarce*, w Sandomierskim.

Po tak *dokładném*, jak widzisz WPan, oznajomieniu się z trudnościami *nowego* zawodu. . . hutę, *zbudowano* — piec, *postawiono*, (przy wysychającej latem wodzie) — sianożęcie, *poryto*, (dla wydobywania *rudy*)— las, *zniszczono*.—W kilka lat później. . . żwawy nasz *Przedsiębierca*, pozostawszy przy *dworku* słomą pokrytym, (z *konkursu* na ojcowskim majątku), pokazywał parę nadtłuczonych *karafek*, i zerdzawiały *lemiesz*, dodając z tryumfem: *takie to u mnie szkło, takie żelazo wylewano!* a z czego, to wszystko?. . . z tego, Mospanie, że *kapitał*, był *do znalezienia; nauka, w xiążkach* (zapewne nie przeczytanych), a *praca, w plenipotencyi*, danej *juryście!*

Позволяется печатать. 16 Февраля 1853 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.